Wspomnieć wreszcie należy dzieło V. Nikiprovetzky'ego (*La troisieme Sibylle*, Paris 1970), które stanowi wzorcowy komentarz do trzeciej księgi Sybilli. Nowoodkrytą wersję arabską tego apokryfu prezentują H. Y. Ebied i M. J. L. Young [39].

Już tylko pobieżne zapoznanie się z najnowszym dorobkiem na polu badań literatury pseudoepikraficznej Starego Testamentu obrazuje nam doniosłość studiów nad tym działem studiów biblijnych oraz stałe zainteresowanie tą literaturą wśród biblistów. Na pierwszym miejscu pojawia się potrzeba wydania krytycznego tekstów poszczególnych utworów oraz nowoczesnego tłumaczenia wszystkich apokryfów. To ostatnie zadanie dotyczy także biblistów polskich. Również u nas powinien wyjść tom poświęcony wyłącznie apokryfom zawierającym tłumaczenie tekstów z krótkim wstępem i komentarzem. Postulował to już kiedyś nestor polskich biblistów ks. Prof. Dr Stanisław Łach. Ze swej strony postanowiłem podjąć się tego zadania. Przerasta jednak ono siły jednego człowieka. Dlatego też wszystkich, którzy już w jakikolwiek sposób zajmują się lub pragną zająć się tłumaczeniem apokryfów Starego Testamentu, proszę o łaskawe skontaktowanie się ze mną.

Mój adres: Ks. Ryszard Rubinkiewicz, ul. Kalinowszczyzna 3, 20-129 Lublin. Żywić należy nadzieję, że publikacja naukowego tłumaczenia wszystkich apokryfów na język polski użyczy polskim egzegetom ważnego narzędzia pracy.

Lublin *KS. RYSZARD RUBINKIEWICZ*

---

[39] R. Y. Ebied, M. J. L. Young, *A Newly-discovered Version of the Arabic Sibylline Prophecy*, „Oriens Christianus" 60 (1976) 83—94.

Ks. Henryk Muszyński

TRUDNOŚCI I POSTULATY AKTUALNEGO UJĘCIA PROBLEMU NATCHNIENIA BIBLIJNEGO

Natchnienie biblijne należy obok niektórych zagadnień hermeneutyki biblijnej do najważniejszych ale i najtrudniejszych — a co za tym idzie — i najbardziej dyskutowanych współczesnych problemów biblijnych. Natchnienie biblijne wyróżnia bowiem Biblię jako Księgę świętą i objawioną nawet spośród ksiąg świętych innych wyznań i leży tak u podstaw normatywności jak i kanoniczności całej Biblii. Działanie Boże nazywane natchnieniem sprawia, że Biblia staje

się prawdziwym słowem Boga, które według odwiecznych planów Bożych jest niezastąpionym narzędziem zbawienia.

Rzeczywistość określana mianem natchnienia jest złożona i wielowarstwowa. Przez długi czas — zapewne pod wpływem św. Tomasza — wyjaśniano problem natchnienia głównie przy pomocy kategorii filozoficznych i spekulatywnych (iudicium theoreticum et practicum) właściwych filozofii średniowiecznej. Od św. Tomasza aż do kard. J. B. Franzelina ujmowano charyzmat natchnienia biblijnego prawie wyłącznie w kategoriach intelektualnych i indywidualnych. Istotę działania Ducha Św. upatrywano w szczególniejszej asystencji, mocą której Bóg stawał się Autorem pierwszorzędnym (auctor principalis), człowiek zaś autorem narzędnym (auctor secundarius) całego Pisma św., prawda zaś w nim zawarta — prawdą nieomylną. Naturę charyzamatycznego działania Ducha Św. wyjaśniano głównie w kategoriach psychologicznych, jako oddziaływanie Boga na potrójną władzę człowieka: jego umysł, wolę i władze wykonawcze. Natchnienie zacieśniano więc wyłącznie do natchnienia skrypturystycznego.

Jednostronność i niewystarczalność tak pojętego natchnienia dostrzegają dzisiaj wszyscy. Główne braki dotychczasowych rozwiązań można sprowadzić do następujących:

1. Zbyt uproszczone ujęcie Biblii jako dzieła literackiego, będącego w dodatku dziełem indywidualnego autora w znaczeniu właściwym, na wzór autorstwa współczesnego.

2. Całkowite pominięcie, względnie niedostateczne ukazanie aspektu kolektywnego Biblii, jej uwarunkowań historyczno-kulturowych a szczególnie teologicznego środowiska ludu Bożego Starego i Nowego Zakonu, który jest pierwszym i bezpośrednim adresatem orędzia Bożego.

3. Zbytni intelektualizm polegający na przeakcentowaniu kategorii poznawczych przy jednoczesnym prawie całkowitym pominięciu aspektu dynamicznego oraz trwałego charakteru działania Bożego. Bezpośrednią konsekwencją takiego właśnie ujęcia było zacieśnienie skutków natchnienia wyłącznie do nieomylności, a prawie całkowite zaniedbanie aspektu soteriologicznego, charyzmatycznego działania Bożego, ukazującego słowo Boże jako niezastąpione narzędzie zbawienia.

Nowsze teorie o natchnieniu biblijnym w sposób świadomy poszerzają pojęcie i zakres natchnienia o specyficznie biblijne jego treści (P. Benoit), analizując je słusznie w ścisłej łączności z innymi charyzmatami danymi Kościołowi (P. Grelot). Akcentują one ponadto zarówno złożoność literacką Biblii (N. Lohfink) jak i ścisłą łączność natchnienia biblijnego ze zbawczym posłannictwem Kościoła (K. Rahner) oraz uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi, w których powstawały poszczególne tradycje biblijne (J. L. McKenzie) i specyficznie teologiczny charakter tegoż natchnienia (A. Schökel).

Wszystkie te próby są bez wątpienia bardzo cenne, rozwijają one bowiem określony aspekt natchnienia, który nie był dotychczas wystarczająco uwypuklony. Ze względu jednak na tę fragmentaryczność, żadna z wymienionych wyżej hipotez nie może być uznana za zadawalającą w pełni, gdy systematycznie opracowany traktat o natchnieniu biblijnym, powinien bez wątpienia uwzględniać łącznie wszystkie słuszne postulaty współczesnych autorów. W największym skrócie postulaty te można sprowadzić do następujących:

1. Natchnienia biblijnego nie można dzisiaj zacieśniać wyłącznie do natchnienia skrypturystycznego. Jak uczy bowiem współczesna krytyka literacka i historyczna, spisanie poszczególnych ksiąg biblijnych poprzedzone było niekiedy wielowiekową tradycją ustną. Charyzmat natchnienia musi oczywiście obejmować cały proces powstawania, kształtowania się i rozwoju tradycji biblijnych w ich fazie ustnego przekazywania, w okresie przedredakcyjnym, w czasie samej redakcji i gotowych już dokumentów spisanych. W tej perspektywie spisanie stanowi jedynie ostatnie ogniwo zamykające literacki proces tworzenia się księgi.

2. Stosownie do złożonego literacko obrazu Ksiąg biblijnych, jaki ukazuje nam dzisiejsza krytyka literacka i redakcyjna Biblii, trzeba również odpowiednio zmodyfikować pojęcie samego autorstwa, dalekiego od autorstwa w znaczeniu właściwym, współczesnym. W zrozumieniu biblijnym na miano „autorów" zasługują zarówno ci, którzy pisali poszczególne listy apostolskie, jak i autorzy w znaczeniu szerszym, którzy w jakikolwiek sposób współdziałali w powstawaniu pojedynczych fragmentów lub też całych ksiąg, a więc obok autorów znanych będą to autorzy anonimowi, skrybowie, redaktorzy a nawet kopiści. Wszyscy oni byli objęci charyzmatycznym działaniem Ducha Bożego. Działanie to, stosownie do współudziału poszczególnych osób, jest oczywiście zróżnicowane.

3. Charyzmatu natchnienia związanego z Biblią jako Księgą Ludu Bożego Starego i Nowego Przymierza, nie można dzisiaj rozważać wyłącznie w kategoriach indywidualnych. Wiąże się on bowiem jak najściślej ze zbawczym posłannictwem tegoż ludu. Ze słowem Bożym jako środkiem zbawienia, łączy się określone działanie Boga, stanowiące bezpośrednią konsekwencję charyzmatu natchnienia. Zbawcze działanie Boga w Jego słowie jest możliwe do zrozumienia jedynie w ścisłej łączności z sakralnym posłannictwem i powołaniem Ludu Bożego. Stąd obok społeczno-kulturowych uwarunkowań Biblii, należy również uwzględnić związek i funkcję autorów ludzkich w społeczności zbawienia Ludu Bożego.

4. Charyzmatyczne działanie Boga związane z Biblią jako słowem Boga nie jest jedynym charyzmatem opisanym w Biblii i udzielonym wspólnocie Ludu Bożego. Stąd charyzmat ten nie może być analizowany w oderwaniu, a jedynie w ścisłej łączności z innymi chary-

zmatami (np. charyzmat prorocki, apostolski, nauczycielski) biblijnymi. Wszystkie one łączą się niezmiennie, ze zbawczym posłannictwem Ludu Bożego Starego i Nowego Przymierza.

5. Ze względu na ściśle teologiczny charakter natchnienia biblijnego, wyjaśnienie jego treści i istoty, powinno się odbywać — jak postuluje współczesna teologia biblijna — możliwie w kategoriach biblijnych i teologicznych. Dopiero tam, gdzie jest to niezbędne dla pełniejszego zrozumienia, można się odwołać również do terminologii i pojęć filozoficznych. Zakres i powiązanie treściowe dotychczasowych kategorii filozoficznych, z wypracowanymi aktualnie treściami biblijnymi tego charyzmatu, stanowi niemałą trudność dla wszystkich, którzy zajmują się tym zagadnieniem. Wydaje się, że szczególnie pomocnym do pełniejszego wniknięcia w treść teologiczną charyzmatu natchnienia, może być analogia zachodząca pomiędzy Bożo-ludzkim słowem Biblii z jednej strony, a naturą Słowa Wcielonego z drugiej. Analogia ta posiada trwałe miejsce w teologii Ojców Kościoła (św. Jan Chryzostom) oraz w oficjalnej nauce Kościoła (por. EB, 559 i KO, 13) i podkreśla, że natchnienie posiada również znamię tajemnicy i jako takie nie może być w sposób racjonalny w pełni zgłębione.

6. Współczesne próby wyjaśnienia istoty i natury natchnienia biblijnego nie mogą poprzestać na aspekcie intelektualnym zagadnienia, a wzorem samej Biblii, powinny uwypuklić również aspekt dynamiczny i trwały tego charyzmatu. Biblia jest Księgą Ludu Bożego, ale Lud Boży jest „narodem Słowa". Słowo Boga jako narzędzie zbawienia jest czynnikiem wiodącym, określającym całą świadomość i misję ludu. Utrwalenie tego słowa na piśmie, służy z punktu widzenia teologicznego przedłużeniu zbawczej funkcji Bożego słowa.

7. Stosownie do natury natchnienia również jego skutki nie mogą być dzisiaj rozważane wyłącznie w negatywnych kategoriach bezbłędności. Jak sugeruje KO 11, wysiłki teologów powinny iść raczej w kierunku pełniejszego określenia trwałego charakteru, funkcji zbawczej i aktualnego wymiaru *zbawczej prawdy* zawartej w Piśmie św. Nie wyklucza to oczywiście dokładniejszego ujęcia samej bezbłędności na płaszczyźnie metodologicznej, filozoficznej i teologicznej, a nawet i całkowicie nowej próby wyrażenia tego zagadnienia, jak to usiłuje uczynić N. Lohfink.

Wydaje się, że w dokumentach soborowych można znaleźć niejeden twórczy impuls do nowych przemyśleń zagadnienia natchnienia biblijnego. Opisywane działanie Bożego w różnych terminach (por. KO 7, 11, 9, 21), zastąpienie znanych określeń *auctor principalis* i *secundarius* terminem *veri auctores*, wreszcie wyraźne rozróżnienie pomiędzy działaniem Ducha Św. w okresie ustnego nauczania Apostołów i Jego egzystencją przy spisywaniu Ksiąg świętych (KO, 7) i ukazanie *zbawczej prawdy* jako źródła życia i dynamizmu Kościoła (KO 11, 21) wskazuje, że właściwe rozwiązanie nie może polegać na powta-

rzaniu dawnych, nawet uświęconych wielowiekową tradycją terminów i pojęć. Przeciwnie powinno się ono wyrazić w poszukiwaniu nowych pełniejszych rozwiązań, które odpowiadają dzisiejszemu, poszerzonemu ujęciu natchnienia i złożonemu obrazowi literackiemu Biblii. Ta sama moc i to same działanie Boga, które leży u podstaw Biblii jako „słowa prawdziwego", sprawia, że jest ono zarazem *słowem żywym i skutecznym* (Hbr 4, 12). Wszystkie trzy momenty powinny zostać uwypuklone jako trzy różne aspekty jednego i tego samego charyzmatycznego działania Ducha Św. W tym względzie otwiera się szczególnie wdzięczne pole badań dla teologów i niewiele oznak wskazuje na to, byśmy już dzisiaj byli bliscy takiego rozwiązania problemu, który można by nazwać chociażby tylko zadawalającym.

Pelplin *KS. HENRYK MUSZYŃSKI*

Ks. Tomasz Jelonek

LINGWISTYKA MATEMATYCZNA JAKO NARZĘDZIE BADANIA PISMA ŚWIĘTEGO

Celem niniejszego komunikatu jest przedstawienie kilku uwag związanych z zasygnalizowanym tematem. Nie podejmujemy się bowiem przedstawić całościowej i systematycznie ujętej problematyki, co wymagałoby o wiele szerszych ram, a przede wszystkim powinno być ilustrowane przykładami, na które przyjdzie nam jeszcze poczekać.

Wszyscy doskonale wiemy, że Pismo Święte zawiera tajemnicę Słowa Bożego w ludzkiej szacie literackiej. Właśnie ze względu na tę szatę trzeba dla zbadania właściwej myśli objawionej sięgać do pełnego arsenału metod badawczych stosowanych we współczesnej nauce. Do nich zaliczają się także metody lingwistyki matematycznej. Jest ona nauką, która wykorzystuje do badań językoznawczych osiągnięcia takich dziedzin matematycznych, jak logika, teoria zbiorów i statystyka.

Wprowadzając metody matematyczne lingwistyka matematyczna stosuje ujęcia ilościowe. Jej rozwój został spowodowany rozwojem maszyn liczących. Maszyny te bowiem z jednej strony dają możliwość szybkiego operowania dużą ilością danych, pozwalając w krótkim czasie dokonywać systematyzacji czy katalogowania występujących zjawisk językowych, słów, form gramatycznych czy wzajemnych między nimi relacji. Z drugiej strony maszyny liczące wymagają stworzenia sztucznych języków służących do porozumienia się człowieka z maszyną lub będących systemem informatycznym wewnątrz maszyny. W tworzeniu i udoskonalaniu sztucznych języków wykorzystuje się osiągnięcia lingwistyki matematycznej.

Lingwistyka matematyczna zależnie od stosowanego aparatu matematycznego dzieli się na językoznawstwo algebraiczne, wykorzystujące aparat logiki i teorii zbiorów oraz językoznawstwo statystyczne ujmujące prawidłowości statystyczne w lingwistyce.